

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 20 maja 2020 r.

wniosku pełnomocnika pozwanej J. M. adw. P. S. o wyłączenie sędziów Sądu Apelacyjnego w (...) M. T. oraz T. L. od rozpoznania sprawy z powództwa (...) Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w S. przeciwko J. M. o ochronę dóbr osobistych, toczącej się przez Sądem Apelacyjnym w (...) I Wydział Cywilny pod sygn. akt I ACa (...)

1. stwierdza swą niewłaściwość,

2. sprawę przekazuje do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

UZASADNIENIE

W dniu 18 lutego 2020 r. w toku rozprawy przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie I ACa (...) z powództwa (...) Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w S. przeciwko J. M. pełnomocnik pozwanej adw. P. S. wniósł o wyłączenie od orzekania w sprawie sędziów Sądu Apelacyjnego w (...) T. L. i M. T., tj. dwóch wotantów zasiadających w składzie rozpoznającym sprawę I ACa (...). Wniosek ten (datowany na 17 lutego 2020 r.) pełnomocnik złożył także na piśmie, doręczając jego kopię pełnomocnikowi powoda.

W piśmie tym pełnomocnik pozwanej J. M. wyartykułował następujące żądanie: cyt. „by Sąd Apelacyjny w składzie obecnym powstrzymał się od orzekania w sprawie, jeżeli:

a) w toku indywidualnej procedury powołania sędziego orzekającego

w niniejszym składzie, obejmującej każdy z etapów:

- począwszy od stanowiska zajętego przez właściwe Zgromadzenie Sędziów,

- poprzez akty i decyzje wydane przez inne organy sądowe oraz

- po postępowanie przed tzw. neo-KRS w związku z zarzucaną niekonstytucyjnością jej utworzenia oraz ujawnionymi brakami, wadami i uchybieniami tzw. List poparcia powodującymi, że głosowanie *en bloc* nad listą kandydatów do KRS dotknięte jest wadliwością, wskutek czego KRS jako nieprawidłowo wybrana nie jest władna podejmować ważnych aktów prawnych,

b) miało miejsce wybranie sędziego z rekomendacji wadliwie wybranej i niekonstytucyjnej KRS, które rodzi zarzut nieprawidłowej obsady sądu, stwarzając obawę i niebezpieczeństwo prawne, że wobec ujawnienia w/w uchybień i wadliwości

- wydane w sprawie orzeczenie - na skutek sądu sprzecznego z przepisami prawa będzie mogło być unieważnione, a czynności sądowe zniesione jako nieważne”.

Wniosek ten złożono cyt. „mając na względzie: - pozycję Sądu Najwyższego w systemie wymiaru sprawiedliwości i podleganie sądów powszechnych jego orzecznictwu nie tylko w przypadkach *ratione imperii* ale i *imperio rationis*; - wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r. (III PO 7/19) oraz uchwałę Izby Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20), - wskazania zawarte w wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. (C-585/18, C-624/18 i C-625/18), - a nade wszystko kierując się treścią zasad i wartości zawartych i wynikających z art. 45 ust. 1, art. 87 ust. 1, art. 90 i art. 91 Konstytucji oraz art. 379 pkt 4 art. 386 § 2 k.p.c.”.

W konkluzji wnioskujący wskazał, że cyt. „wobec występowania wyżej wskazanych przesłanek”, wnosi by cyt. „sędziowie powołani w okolicznościach wyżej opisanych - jako tworzący skład sądu w sposób spreczny z przepisami - zostali wyłączeni z orzekania w sprawie.”.

Przewodniczący I Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego w (...) potraktował złożony przez pełnomocnika pozwanej J. M. wniosek o wyłączenie sędziów jako wniosek, o którym mowa w art. 26 ustawy o Sądzie Najwyższym i w trybie tego

przepisu przekazał go pismem z dnia 24 lutego 2020 r. wraz z aktami sprawy Sądowi Najwyższemu - Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek podlegał przekazaniu sądowi właściwemu do jego rozpoznania, tj. Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Stosownie do art. 26 § 2 zd. pierwsze ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm., dalej: ustawa o Sądzie Najwyższym) do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego należy rozpoznawanie wniosków lub oświadczeń dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego.

Wniosek, o którym mowa w powyższym przepisie stanowi *novum* w polskim prawie procesowym. Instytucja wyłączenia sędziego była bowiem do tej pory normowana bez reszty we właściwych ustawach procesowych. Nowelizując ustawę o Sądzie Najwyższym i wprowadzając do prawa kategorię wniosków o wyłączenie sędziego opartych na zarzucie braku niezawisłości ustawodawca wprowadził do systemu prawa procesowego nowy, nieznany dotychczas ustawie typ wniosku o wyłączenie sędziego, którego podstawą jest zarzut braku niezawisłości sędziego. Ustawa nie знаła uprzednio tego typu wniosku o wyłączenie sędziego, opartego na zarzutach nawiązujących do możliwości naruszenia standardu niezawisłości sądu określonego w przepisie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Kwestionowanie braku niezawisłości sędziego było możliwe jedynie w bardzo ograniczonym zakresie i tylko pośrednio, tj. w tym zakresie, w którym wobec sędziego formułowany był zarzut braku bezstronności - brak bezstronności sędziego rzutuje jednak automatycznie na brak jego niezawisłości (szerzej por. rozważania niżej odnoszące się do zakresu znaczeniowego niezawisłości sędziowskiej). W pozostałym zakresie (tj. niedotyczącym braku bezstronności), brak było w prawie procesowym stosowanego narzędzia normatywnego niejako „dedykowanego” zapewnieniu

niezawisłości sędziego, w związku z czym kwestia niezawisłości sędziego nie mogła być wprost podnoszona i kwestionowana przez uczestników postępowania sądowego. Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 49 § 1 k.p.c. wyłączenie sędziego następuje na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby ona wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie (z kolei taksatywnie podstawy wyłączenia sędziego - mające znaczenie z punktu widzenia istnienia przymiotu bezstronności sędziego - zostały uregulowane w przepisie art. 48 § 1 pkt 1-6 k.p.c.). Analogicznie rozwiązania przewiduje procedura karna. Sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby ona wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie (art. 41 § 1 k.p.k.; odpowiednikiem powołanego wyżej przepisu art. 48 § 1 pkt 1-6 k.p.c. jest w postępowaniu karnym art. 40 § 1 pkt 1-10 k.p.k.). Ustawodawca na gruncie przepisu art. 26 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym nie operuje tą samą techniką legislacyjną, którą posługuje się w przepisach ustawy postępowania cywilnego czy karnego dotyczących wyłączenia sędziego. Nie ulega jednak wątpliwości, że regulacja przewidziana w przepisie art. 26 § 2 i 3 ustawy o Sądzie Najwyższym stanowi podstawę normatywną do formułowania m.in. wniosków o wyłączenie sędziego opartych na zarzucie braku niezawisłości sędziego (i jednocześnie w sposób niezbędny określa pewne elementy trybu rozpoznawania tych wniosków).

Instytucję wyłączenia sędziego (*iudex suspectus*) uregulowane w ustawach postępowania cywilnego i karnego od zawsze wiązano - w pierwszym rzędzie - z bezstronnością sędziego (i składu sądu, w którym orzeka dany sędzia). Wskazywano jednak także niekiedy na to, że instytucja wyłączenia sędziego może być traktowana nie tylko jako instrument mający na celu zagwarantowanie prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd, ale że można ją także postrzegać w sposób szerszy, jako narzędzie procesowe służące realizacji gwarancji (zasady) niezawisłości sędziowskiej. Ten „akcesoryjny” wymiar procesowy wniosku o wyłączenie przewidzianego w ustawach postępowania cywilnego i karnego (nawiązującego do istnienia okoliczności tego rodzaju, że mogłyby one wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie) stracił całkowicie na znaczeniu z chwilą uregulowania przez ustawodawcę wniosku

o wyłączenie sędziego opartego wyłącznie na zarzucie braku jego niezawisłości (art. 26 § 2 zd. pierwsze ustawy o Sądzie Najwyższym).

To prawda, że przeprowadzenie precyzyjnej linii demarkacyjnej pomiędzy bezstronnością a niezawisłością sądu (sędziego) - z uwagi na nieostry charakter tych pojęć i ich zbliżony zakres znaczeniowy oraz liczne powiązania funkcjonalne pomiędzy gwarancjami prawa do sądu bezstronnego, niezależnego i niezawisłego - natrafia na przeszkody trudne do pokonania, zaś w niektórych przypadkach wręcz nieprzezwyciężalne. To te pokrewieństwa pomiędzy bezstronnością, niezawisłością i niezależnością powodują, że z reguły o przymiotach tych w prawie mówi się łącznie (także w ustawie zasadniczej - art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Semantyczne „przenikania” pomiędzy z natury rzeczy niezbyt precyzyjnymi pojęciami nie miały być może aż tak doniosłego znaczenia na gruncie stanu prawnego, który wprost nie przewidywał możliwości składania wniosków o wyłączenie sędziego opartych na zarzutach braku niezawisłości. Wówczas jako gwarancję niezawisłości sędziego można było traktować - w pewnym zakresie - instytucję wyłączenia sędziego w związku ze zmaterializowaniem się okoliczności mogących świadczyć o braku jego bezstronności w sprawie. Wprowadzenie przez ustawodawcę do systemu prawnego art. 26 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym zmusza do zasadniczego przewartościowania sposobu myślenia o instytucji wyłączenia sędziego w postępowaniu sądowym. Obecnie rysuje się bowiem bardzo wyraźnie dychotomia wniosków o wyłączenie przewidzianych przez prawo: z jednej strony są to wnioski nawiązujące do braku bezstronności sędziego (oparte na pojemnie sformułowanych podstawach określonych w przepisach art. 49 § 1 k.p.c. i art. 41 § 1 k.p.k., ale także na podstawach taksatywnie określonych przez ustawy postępowania cywilnego i karnego w przepisach art. 48 § 1 pkt 1-6 k.p.c. i art. 40 § 1 pkt 1-10 k.p.k.), z drugiej - wnioski oparte na zarzucie braku niezawisłości sędziego (art. 26 § 2 zd. pierwsze ustawy o Sądzie Najwyższym). Na gruncie aktualnie obowiązującego stanu prawnego sprawa rozstrzygnięcia, z jakim *in concreto* wnioskiem o wyłączenie sędziego ma do czynienia sąd (czy tym, o którym mowa w przepisach art. 49 § 1 k.p.c. lub art. 41 § 1 k.p.k., czy też tym, o którym mowa w przepisie art. 26 § 2 zd. pierwsze ustawy o Sądzie Najwyższym) nie rysuje się tak jednoznacznie, jak to było pod rządami poprzednio obowiązujących przepisów prawa procesowego

(zarówno tych zawartych w samej ustawie postępowania cywilnego czy karnego, jak i w ustawie o Sądzie Najwyższym). Kwestia wniosków o wyłączenie sędziego opartych na podstawach enumeratywnie wskazanych w katalogach przyczyn braku bezstronności zawartych w przepisach art. 48 § 1 pkt 1-6 k.p.c. i 40 § 1 pkt 1-10 k.p.k. w praktyce nie powinna - co do zasady - nastroczać takich trudności interpretacyjnych, a to z uwagi na zastosowaną przez ustawodawcę technikę legislacyjną, tj. kazuistyczne wymienienie podstaw wyłączenia sędziego. Badanie danego wniosku o wyłączenie sędziego (sędziów) poprzez pryzmat kryteriów pozwalających na jego zakwalifikowanie jako wniosku o wyłączenie sędziego opartego na zarzucie braku niezawisłości (art. 26 § 2 zd. pierwsze ustawy o Sądzie Najwyższym) jest obecnie nieodzowne, bo dany wniosek powinien być zaliczony do jednej z dwóch odrębnych kategorii wniosków o wyłączenie sędziego, tj. zakwalifikowany jako typ wniosku opartego na zarzucie braku bezstronności bądź braku niezawisłości sędziego (jak już powiedziano, tego rodzaju problemów z reguły nie nasuwają, z oczywistych powodów, wnioski o wyłączenie sędziego oparte na podstawie przyczyn kazuistycznie wymienionych przez ustawodawcę w przepisach art. 48 § 1 pkt 1-6 k.p.c. i 40 § 1 pkt 1-10 k.p.k.). (Odrębną sprawą, niewymagającą definitywnego rozstrzygnięcia w tym miejscu, jest ewentualne wystąpienie w praktyce wniosków o charakterze „mieszanym”, tj. nawiązujących do obu podstaw wyłączenia sędziego. Wydaje się, że w takim układzie sąd rozpoznający tego rodzaju wniosek będzie uprawniony i zobowiązany do rozpoznania tylko tej jego „części”, co do której jest on funkcjonalnie właściwy. W konfiguracji procesowej stanowiącej kanwę niniejszej sprawy taka sytuacja jednak nie wystąpiła.) Precyzyjne określenie charakteru danego wniosku o wyłączenie sędziego jest niezbędne również z uwagi na określenie sądu właściwego do jego rozpoznania. W zależności bowiem od tego, czy będzie to wniosek obejmujący zarzuty braku bezstronności czy niezawisłości, inny sąd będzie funkcjonalnie właściwy do jego rozpoznania.

Między wnioskami o wyłączenie sędziego określonymi odpowiednio w przepisach art. 49 § 1 k.p.c. (oraz art. 41 § 1 k.p.k.) i art. 26 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym występuje następująca relacja: pierwsze dwa z tych przepisów (tj. przepisy ustaw postępowania cywilnego i karnego) mają na celu ochronę

niezawisłości sędziego na tym jej odcinku, na którym niezawisłość można utożsamiać z bezstronnością sędziego. Ostatni z tych przepisów chroni niezawisłość w pozostałym zakresie. Pomocne w uzmysłowieniu sobie tej relacji i jej precyzyjnym ustaleniu może być stanowisko doktryny (por. m.in.: A. Murzynowski i A. Zieliński, *Ustrój wymiaru sprawiedliwości w przyszłej konstytucji*, Państwo i Prawo 1992, z. 9, s. 5), identyfikujące co najmniej pięć elementów składowych niezawisłości sędziowskiej: (1) bezstronność w stosunku do przedmiotu sprawy i uczestników postępowania, (2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych, (3) samodzielność sędziego wobec innych organów sądowych, (4) niezależność od wpływu czynników społecznych, w tym także od nadmiernych trosk materialnych oraz od polityki, opinii społecznej i środków masowego przekazu oraz (5) wewnętrzną niezawisłość sędziego, polegającą na rzeczywistym przeświadczeniu sędziego, że może on w pełni niezawisłe rozstrzygać powierzone mu sprawy. Należy w związku z tym przyjąć, że instrumentem zorientowanym na ochronę niezawisłości sędziowskiej, gdy chodzi o wątpliwości co do bezstronności sędziego jest instytucja wyłączenia sędziego przewidziana w przepisie art. 49 § 1 k.p.c. (dla postępowania karnego w art. 41 § 1 k.p.k.). Ochrona zaś niezawisłość sędziowskiej w pozostałym zakresie (tj. w sytuacji, gdy podstawą żądania wyłączenia sędziego będą argumenty odnoszące się do okoliczności związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w ogólności, w tym do braku niezależności sądu wobec organów pozasądowych, braku samodzielności sędziego wobec władz i innych organów sądowych czy braku niezależności od wpływu czynników społecznych i politycznych) będzie możliwa przez „uruchomienie” wniosków, o których mowa w przepisie art. 26 § 2 zd. pierwsze ustawy o Sądzie Najwyższym. Trzeba oczywiście zastrzec, że to dopiero całościowa ocena konkretnego wniosku, przeprowadzona przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności i rodzaju podnoszonych w nim argumentów pozwoli na prawidłowe określenie w konkretnej sprawie, z jakim wnioskiem sąd ma do czynienia, tj. czy jest to wniosek obejmujący zarzut braku niezawisłości czy bezstronności sędziego (jak już powiedziano wyżej, tego typu dylematy nie wystąpią wówczas, gdy wniosek o wyłączenie sędziego jest oparty na jednej z podstaw wyłączenia sędziego kazuistycznie skatalogowanych przez ustawodawcę w przepisach art. 48 § 1 pkt 1-

6 k.p.c. i 40 § 1 pkt 1-10 k.p.k.).

Wniosek o wyłączenie sędziego, o którym mowa w art. 26 § 2 zd. pierwsze ustawy o Sądzie Najwyższym, musi przede wszystkim spełniać wymogi konstrukcyjne, które pozwalają na jego zakwalifikowanie jako wniosku, o którym mowa w tym przepisie i - w dalszej perspektywie procesowej - jego merytoryczne rozpoznanie. Dotyczy to w szczególności wymogu, aby oprócz wyartykułowania samego żądania wyłączenia sędziego od rozpoznania konkretnej sprawy, w piśmie zostały sformułowane (i uzasadnione) stosowne zarzuty oraz żeby zostało w nim uprawdopodobnione istnienie okoliczności wskazujących na brak niezawisłości sędziego w danej sprawie.

We wniosku złożonym w niniejszej sprawie przez pełnomocnika pozwanej J. M. nie został podniesiony zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego, a jedynie wskazane zostało, że wniosek ten wnoszony jest cyt. „wobec występowania wyżej wskazanych przesłanek”. Sam wniosek sformułowany został cyt. „by sędziowie powołani w okolicznościach wyżej opisanych - jako tworzący skład sądu w sposób sprzeczny z przepisami - zostali wyłączeni z orzekania w sprawie”. We wcześniejszym fragmencie pisma pełnomocnika podniesiono kwestię nieprawidłowości powołania dwóch sędziów Sądu Apelacyjnego w (...) orzekających w niniejszej sprawie w związku m.in. z tym, że cyt. „KRS jako nieprawidłowo wybrana nie jest władna podejmować ważnych aktów prawnych”, a także „miało miejsce wybranie sędziego z rekomendacji wadliwie wybranej i niekonstytucyjnej KRS, które rodzi zarzut nieprawidłowej obsady sądu, stwarzając obawę i niebezpieczeństwo prawne, że wobec ujawnienia w/w uchybień i wadliwości - wydane w sprawie orzeczenie - na skutek sądu sprzecznego z przepisami prawa będzie mogło być unieważnione, a czynności sądowe zniesione jako nieważne”.

Wnioskodawca swój wniosek opiera zatem nie na zarzucie braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego, lecz na zarzucie sprowadzającym się do tego, iż w jego ocenie „KRS jako nieprawidłowo wybrana nie jest władna podejmować ważnych aktów prawnych” co - w opinii pełnomocnika - rodzi „obawy”, iż orzeczenie „na skutek sądu sprzecznego z przepisami prawa będzie mogło być unieważnione, a czynności sądowe zniesione jako nieważne”.

Nie formułuje więc Wnioskodawca zarzutów w rozumieniu przepisu art. 26 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, tj. nie przytacza żadnych zindywidualizowanych okoliczności, które wskazywałyby na brak niezawisłości konkretnych sędziów wchodzących w skład składu orzekającego (lub na brak niezależności sądu), ograniczając się wyłącznie do formułowania ogólnych opinii odnoszących się do wadliwości powołania składu Krajowej Rady Sądownictwa, bez wskazania jaki miałby być związek pomiędzy rzekomo nieprawidłowym powołaniem Rady, a niezawisłością (czy raczej jej brakiem) konkretnych sędziów, tj. sędziów Sądu Apelacyjnego w (...) T. L. i M. T. (nawiasem mówiąc kategoria niezawisłości sędziego nie została przez Autora wniosku o wyłączenie sędziów w ogóle przywołana w żadnym jego fragmencie).

Wniosek został sporządzony przez profesjonalnego uczestnika obrotu prawnego (adwokata). Pochodzi zatem od podmiotu legitymującego się należytych kwalifikacjami fachowymi i doświadczeniem zawodowym stwarzającym należyte warunki do precyzyjnego formułowania oświadczeń w toku procesu (w tym, w szczególności, postawienia skonkretyzowanego, umotywowanego i opartego na konkretnych podstawach ustawowych zarzutu braku niezawisłości sędziego czy sędziów). Z tego powodu nie ma żadnych przesłanek ku temu, by Sąd Najwyższy usiłował niejasnej woli profesjonalnego pełnomocnika nadawać jakieś inne, być może niewyartykułowane przez niego sensy czy dopowiadać znaczenia, których nie sposób zdekodować - z nader skromnej w warstwie argumentacyjnej - treści pisma z dnia 17 lutego 2020 r. Wnioskodawca - będący, jak już powiedziano, profesjonalnym, wysokokwalifikowanym uczestnikiem obrotu prawnego - nie tylko nie zadośćuczynił elementarnemu obowiązкови sformułowania i wskazania zarzutów, o których mowa w przepisie art. 26 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym (stanowiących konkretyzację osnowy pisma procesowego zawierającego wniosek o wyłączenie, o którym mowa w tym przepisie), ale podstawę prawną swojego wniosku o wyłączenie sędziów artykułuje w następujący sposób: cyt. „mając na względzie [...] a nade wszystko kierując się treścią zasad i wartości zawartych i wynikających z art. 45 ust. 1, art. 87 ust. 1, art. 90 i art. 91 Konstytucji oraz art. 379 pkt 4 i art. 386 § 2 k.p.c.”. Ogólnikowo powołane przez Wnioskodawcę „zasady i wartości” (niczego w tym względzie nie zmienia to, że są to także „zasady i

wartości” o najwyższej, konstytucyjnej randze), ujęte bez adekwatnego uwzględnienia kontekstu faktycznego i normatywnego konkretnej sprawy zawisłej przed konkretnymi sędziami, nie mogą stanowić samoistnej podstawy do rozważenia ich wyłączenia od orzekania. Pomijając już kwestię powołania w podstawie prawnej wniosku o wyłączenie przepisów art. 90 i 91 Konstytucji RP (nie wskazuje wszak Autor wniosku, konkretnie która ratyfikowana umowa międzynarodowa stanowiąca część krajowego porządku prawnego ma być - w jego mniemaniu - bezpośrednio zastosowana i dlaczego, oraz czy stosowanie tej umowy międzynarodowej nie jest uzależnione - jak tego wymaga Konstytucja RP - od wydania ustawy), czy ogólnikowego powołania się na przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji RP bez sprecyzowania o którą „zasadę” czy „wartość” w nim wskazaną chodzi Autorowi wniosku o wyłączenie (należy przypomnieć, że gwarancje związane z konstytucyjnym prawem do sądu statuowane przez ten przepis mają cztery płaszczyzny: ustawa zasadnicza gwarantuje prawo do sądu właściwego, niezależnego, bezstronnego i niezawisłego), trzeba wskazać, że wyłączenie sędziego jest instytucją od dawna zadomowioną w europejskich systemach prawa procesowego, a jej uruchomienie (w każdym razie w systemie prawa, w którym sędziów wiążą ustawy), nie może odbywać się przy kompletnym pominięciu przepisów prawa procesowego. Choć zatem ustawę zasadniczą stosuje się bezpośrednio (art. 8 ust. 2 Konstytucji RP), to jednak samo brzmienie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz enigmatyczne wskazanie przez Wnioskodawcę na zawarte w tym przepisie „zasady” bądź „wartości” (jednakowoż bez sprecyzowania przez adw. P. S. konkretnych „zasad” czy „wartości”) nie może stanowić samoistnej podstawy ustawowej dla sformułowania procesowo skutecznego wniosku o wyłączenie sędziego. Realizacja gwarancji, o których mowa w przepisie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP nie ma wszak charakteru *self-executing*. Zapewnienie prawa do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd wymaga od ustawodawcy wprowadzenia konkretnych mechanizmów umożliwiających realizację tych gwarancji. Dochodzenie przez stronę prawa do rozpatrzenia sprawy przez sąd bezstronny czy niezawisły możliwe jest wyłącznie poprzez wykorzystanie właściwych urządzeń normatywnych nakierowanych na realizację przepisów konstytucyjnych przewidzianych przez

ustawy normujące przebieg postępowania sądowego, a konkretnie - przez sformułowanie i oparcie wniosku o wyłączenie sędziego na jednej z podstaw nawiązujących do prawa do rozpatrzenia sprawy przez sąd bezstronny i niezawisły wymienionych w Kodeksach postępowania cywilnego (albo karnego) bądź w ustawie ustrojowej Sądu Najwyższego, normującej także pewien „wycinek” postępowania cywilnego czy karnego (art. 26 § 2 i 3 ustawy o Sądzie Najwyższym).

W szczególności należy stwierdzić, że niewystarczające dla sformułowania procesowo skutecznego wniosku o wyłączenie sędziego jest wskazanie „metryczek” dwóch orzeczeń najwyższej instancji sądowej i jednego wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyeksponowanie cyt. „względu na pozycję Sądu Najwyższego w wymiarze sprawiedliwości, podleganie sądów powszechnych jego orzecznictwu nie tylko w wypadkach związania *ratione imperii*, ale nade wszystko *imperio rationis*”. Nie negując istotnego waloru tej konstatacji Wnioskodawcy (istotnego, ale skądinąd całkowicie oczywistego), trzeba jednocześnie podkreślić, że jest ona w praktyce wyzuta z jakiegokolwiek znaczenia procesowego. Nie towarzyszy jej bowiem zidentyfikowanie i wskazanie ewentualnych, szczegółowych procesowych implikacji mających wynikać z przywołanych przez Wnioskodawcę judykatów Sądu Najwyższego (i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej) oraz zawartej w nich argumentacji. Brak też próby dokonania transpozycji konkretnych ustaleń prawnych zawartych w tych orzeczeniach na grunt sprawy I ACa (...), zawisłej obecnie przed Sądem Apelacyjnym w (...). Trzeba však przypomnieć, że powołane przez adw. P. S. wypowiedzi orzecznicze nie należą (w każdym razie, jeśli chodzi o *usus* orzeczniczy najwyższej instancji sądowej) do przesadnie lakonicznych. I tak uzasadnienie uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 liczy sobie siedemdziesiąt jeden (71) stron, zaś same wywody najwyższej instancji sądowej odnoszące się do *meritum* sprawy zostały zaprezentowane w blisko pięćdziesięciu obszernych punktach motywów pisemnych zajmujących ponad pięćdziesiąt stron tekstu (pkt. 11-60, s. 19-71). Z kolei przytoczone w pisemnym wniosku pełnomocnika uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18 liczy sobie blisko sto punktów argumentacji zaprezentowanych

na ponad pięćdziesięciu stronach tekstu (pkt. 1-88, s. 7-59). Jeśli zaś chodzi o przywołane przez Autora wniosku orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (a raczej cyt. „wskazania” zawarte w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r., w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18), to uzasadnienie tego rozstrzygnięcia zostało zaprezentowane na trzydziestu jeden stronach tekstu w 172 odrębnych punktach. W sumie daje to zatem sto trzydzieści pięć (135) stron argumentacji prawnej przedstawionej w trzystu dziewięciu (309) - z reguły bardzo obszernych - punktach. Należy skonstatować, że w liczącym sobie niecałe dwie strony wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Apelacyjnego w (...) T. L. i M. T. adw. P. S. nie udało się nawiązać w sposób skonkretyzowany do przywołanych przezeń orzeczeń Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz ich bogatej warstwy jurydycznej. We wniosku poprzestano na samym tylko przytoczeniu tych orzeczeń, nie usiłując wnikać w ich warstwę merytoryczną. Przede wszystkim chodzi o to, że Autor wniosku nie podjął najmniejszej nawet próby wskazania, jakie konkretnie argumenty czy - być może - nawet całe linie argumentacyjne zawarte w poszczególnych z trzystu dziewięciu punktów argumentacji prawnej przedstawionej w przytoczonych przezeń orzeczeniach Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej miałyby powodować, że sędziowie Sądu Apelacyjnego w (...) T. L. i M. T. powinni zostać wyłączeni od rozpoznania sprawy z powództwa (...) Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w S. przeciwko J. M. oraz jakie okoliczności faktyczne miałyby przemawiać za tym, że sędziowie ci utracili w sprawie I ACa (...) przymiot niezawisłości. W końcu należy nadmienić, że nieczytelne jest przywołanie w podstawie prawnej wniosku o wyłączenie sędziów przepisów normujących nieważność postępowania (tj. przepisów art. 379 pkt 4 i art. 386 § 2 k.p.c.). Tylko jeden z tych przepisów odnosi się do instytucji wyłączenia sędziego (art. 379 pkt 4 *in fine* k.p.c.), ale przecież nie stanowi on sam w sobie podstawy dla sformułowania wniosku o wyłączenie sędziego od rozpoznania sprawy. Przepis ten wymienia podstawy nieważności postępowania w procedurze cywilnej. Autor wniosku nie domaga się stwierdzenia nieważności postępowania.

Zgodnie z przepisem art. 26 § 2 zd. pierwsze ustawy o Sądzie Najwyższym do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu

Najwyższego należy rozpoznawanie „wniosków lub oświadczeń dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego”. Złożenie takiego wniosku w toku postępowania wywołać może skutek, o którym mowa w przepisie art. 26 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym, jednakże jedynie wówczas, gdy obejmuje ustalenie oraz ocenę zgodności z prawem powołania sędziego lub jego umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Mimo, że z treści pisma z 17 lutego 2020 r. może wynikać, że intencją jego Autora jest podważenie zgodności z prawem powołania sędziów orzekających w niniejszej sprawie (czy ich umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości), to wniosek pełnomocnika ani nie mógł wywołać skutku, o którym mowa w przepisie art. 26 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym, ani nie mógł zostać rozpoznany w warstwie merytorycznej (co do istoty).

Kognicja Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego do rozpoznania wniosku (lub oświadczenia) dotyczącego wyłączenia sędziego warunkowana jest - w pierwszej kolejności - zadośćuczynieniem przez autora takiego wniosku wymogowi wyartykułowania żądania wyłączenia sędziego opartego na precyzyjnie określonych podstawach ustawowych, co implikuje sformułowanie i uzasadnienie konkretnego zarzutu (czy zarzutów) braku niezawisłości sędziego.

Zważywszy zatem na fakt, iż we wniosku o wyłączenie sędziów, który w niniejszej sprawie złożył pełnomocnik pozwanej J. M. nie został wskazany jako podstawa tego żądania zarzut (czy też zarzuty) braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego, a jego Autor ograniczył się do ogólnikowego powołania się na konieczność cyt. „[kierowania] się treścią zasad i wartości zawartych i wynikających z art. 45 ust. 1, art. 87 ust. 1, art. 90 i art. 91 Konstytucji [...]” (jednak nie tylko bez skonkretyzowania, na czym *in concreto* miałoby jego zdaniem polegać naruszenie tych przepisów, ale nawet bez wskazania podstawy prawnej nawiązującej do jednego z dwóch typów wniosków o wyłączenie sędziego przewidzianych przez prawo), należy stwierdzić, że nie jest to wniosek, o którym traktuje przepis art. 26 § 2 zd. pierwsze *in principio* ustawy o Sądzie Najwyższym.

Szczególna kognicja funkcjonalna Sądu Najwyższego odnośnie wniosków o wyłączenie sędziego dotyczy jedynie wniosków opartych na innych podstawach niż te wskazane w ustawie postępowania cywilnego (*iudex inhabilis*, *iudex suspectus*), obejmujących zarzuty braku niezawisłości sędziego. Nie przesądzając zatem w tym miejscu tego, jaki jest charakter prawny wniosku złożonego przez adw. P. S. (tj. czy został on oparty na podstawach, o których mowa bądź to w przepisie art. 49 § 1 k.p.c., bądź art. 48 § 1 pkt 1-6 k.p.c.), należy stwierdzić, że z uwagi na niewyartykułowanie w nim przez profesjonalnego pełnomocnika zarzutu braku niezawisłości sędziów objętych tym wnioskiem nie stanowi on wniosku, o którym mowa w przepisie art. 26 § 2 zd. pierwsze ustawy o Sądzie Najwyższym. Tymczasem zgodnie z brzmieniem przepisu art. 52 § 1 k.p.c. o wyłączeniu sędziego (poza sytuacjami wskazanymi w ustawie o Sądzie Najwyższym) rozstrzyga sąd, w którym sprawa się toczy.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy - działając na podstawie przepisów art. 200 § 1⁴ k.p.c. w zw. z art. 26 § 2 zd. drugie *in fine* ustawy o Sądzie Najwyższym - uznając, że wniosek adw. P. S. nie obejmuje zarzutu braku niezawisłości sędziego (-ów) stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał niniejszą sprawę (którą w niniejszym przypadku wyznacza wniosek zmierzający do zainicjowania postępowania incydentalnego w przedmiocie wyłączenia sędziów) do rozpoznania sądowi właściwemu, tj. Sądowi Apelacyjnemu w (...). Sąd ten, rozpatrując wniosek pełnomocnika pozwanej J. M. adw. P. S. z 17 lutego 2020 r., stanie przed koniecznością poddania go ocenie poprzez pryzmat tego, czy jego Autor podniósł w nim zarzuty nawiązujące do okoliczności, o których mowa w przepisach art. 49 § 1 k.p.c., bądź też art. 48 § 1 pkt 1-6 k.p.c.

Niniejsze rozstrzygnięcie nie stoi na przeszkodzie złożeniu przez pełnomocnika wniosku o wyłączenie sędziów opartego na zarzucie(-tach) braku niezawisłości sędziów, o których mowa w przepisie art. 26 § 2 zd. pierwsze ustawy o Sądzie Najwyższym i rozpoznaniu tego wniosku przez Sąd Najwyższy (jednakże pod warunkiem, że Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu wniosku o wyłączenie sędziów złożonego przez pełnomocnika pozwanej J. M., nie uzna go za wniosek artykułujący skutecznie zarzuty, o których mowa w przepisach art. 49 § 1 k.p.c. bądź art. 48 § 1 pkt 1-6 k.p.c. i nie wyłączy tych sędziów od orzekania).

